VII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa spółdzielczego (nr 32)**

z dnia 14 stycznia 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa spółdzielczego (nr 32)

14 stycznia 2015 r.

Komisja, Nadzwyczajna do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa spółdzielczego, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Gosa (PSL)**, przewodniczącego Komisji, kontynuowała rozpatrywanie poselskich projektów ustaw:

– Prawo spółdzielcze (druki nr 980 i 1005).

W posiedzeniu udział wzięli: **Jan Bołonkowski** dyrektor Departamentu Prawa Cywilnego w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Jacek Werner** radca ministra w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Zbigniew Liszewski** zastępca dyrektora Departamentu Bankowości Spółdzielczej i Spółdzielczych Kas Oszczędnościowo-Kredytowych w Urzędzie Komisji Nadzoru Finansowego wraz ze współpracownikami, **Karol Bernat** radca prawny Banku Polskiej Spółdzielczości S.A. i Krajowego Związku Banków Spółdzielczych, **Henryk Dalecki** przedstawiciel Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni „Samopomoc Chłopska", **Alfred Domagalski** prezes Zarządu Krajowej Rady Spółdzielczej wraz ze współpracownikami, **Jaromir Gazy** prezes Zarządu Krajowego Stowarzyszenia Spółdzielców „Nasze Mieszkania" wraz ze współpracownikami, **Paweł Grzesik** pełnomocnik Zarządu Krajowej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej wraz ze współpracownikami, **Piotr Huzior** prezes Zarządu Związku Rewizyjnego Banków Spółdzielczych im. Franciszka Stefczyka w Warszawie, **Grzegorz Jakubiec** członek komisji ds. spółdzielczości w Business Centre Club, **Paweł Mileszczyk** członek Mazowieckiego Stowarzyszenia Obrony Praw Lokatorów i Spółdzielców „Nasz Dom" w Płocku – Oddział w Siedlcach, **Jacek Staciwa** prezes zarządu Krajowego Związku Rewizyjnego Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych, **Jan Sułowski** prezes Zarządu Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych, **Robert Wieliczko** prezes Zarządu Dolnośląskiej Rady „Społem" we Wrocławiu, oraz eksperci Komisji: dr **Marek Stańko**, prof. dr hab. **Małgorzata Wrzołek-Romańczuk**, dr hab. **Piotr Zakrzewski**.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Leszek Jasiński**, **Anna Osińska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Maria Iwaszkiewicz**, **Krzysztof Karkowski**, **Dorota Rutkowska-Skwara** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Szanowni państwo, witam w imieniu prezydium wszystkich członków Komisji, panie i panów posłów. Witam stronę rządową, stronę społeczną, zaproszonych gości, panów ekspertów, legislatorów i sekretariat naszej Komisji.

Przypomnę, że procedujemy druk nr 980 i jesteśmy przy art. 149 w dziale „Lustracja". Proponuję kontynuować nasze procedowanie nad ustawą. W związku z tym przechodzimy do ust. 1 art. 149.

Czy są zastrzeżenia, uwagi, propozycje do tego ustępu? Biuro Legislacyjne, bardzo proszę, pani mecenas.

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Maria Iwaszkiewicz:

Mamy propozycję innej redakcji.

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli to ja ją odczytam: art. 149 ust. 1: „Lustrator jest obowiązany zawiadomić radę i zarząd o rozpoczęciu lustracji. W lustracji mogą uczestniczyć: 1. upoważnieni przez radę członkowie rady, 2. każdy członek spółdzielni w spółdzielniach, w których nie powołuje się rady, 3. członkowie zarządu".

Potem można by dodać kolejny ustęp oznaczony na razie jako ust. 1b: „Członkowie zarządu, którzy uczestniczą w lustracji mogą składać oświadczenia i wyjaśnienia".

Merytorycznie to jest dokładnie to samo, co jest w tym przepisie, przy czym – naszym zdaniem – jest to bardziej czytelne.

Mamy jeszcze pytanie, wprzepisie wnioskodawcy posługują się określeniem „czynności lustracyjne", natomiast my proponujemy, aby konsekwentnie używać w ustawie określenia „lustracja": czy również tę kwestię pan przewodniczący mógłby poddać pod rozstrzygnięcie?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, mamy propozycję Biura Legislacyjnego, aby w nieco inny sposób, zresztą zgodnie z uzasadnieniem, zapisać ten ustęp. Czy jest zgoda co do takiej propozycji?

Jeśli nie będę widział głosów sprzeciwu to stwierdzę, że przyjęliśmy brzmienie ust. 1 z nowym brzmieniem przytoczonym przed chwilą przez panią legislator.

Przechodzimy do ust. 2. Czy są uwagi, propozycje do ust. 2?

Bardzo proszę panią legislator o zabranie głosu w tym punkcie.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Panie przewodniczący, tutaj też chciałybyśmy zaproponować nieco odmienną redakcją.

Przeczytam ją, na razie to będzie ust. 2: „Lustrator jest uprawniony do przeglądania ksiąg rachunkowych, dokumentów i innych nośników informacji w lustrowanej spółdzielni oraz do sprawdzania jej stanu majątkowego. Członkowie spółdzielni, członkowie organów spółdzielni oraz pracownicy spółdzielni obowiązani są udzielać lustratorowi żądanych przez niego wyjaśnień, przekazywać informacje oraz udzielać pomocy w przeprowadzeniu lustracji".

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo dziękuję.

Tutaj też mamy zaproponowaną nieco inną redakcję z wyrzuceniem sformułowania „bezpośredniego sprawdzania". Czy do tej propozycji zredagowania ust. 2 są uwagi pań i panów posłów?

Pani poseł Staroń.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Tak jak w poprawce mam zaproponowane samo brzmienie zdania drugiego. To jest chyba kwestia redakcyjna?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Przepraszam, czy pani poseł mogłaby przeczytać?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proszę bardzo, pani poseł przeczyta brzmienie z poprawki.

Poseł Lidia Staroń (PO):

„Organy spółdzielni i jej pracownicy są obowiązani do udzielania lustratorowi pisemnych lub ustnych informacji i wyjaśnień oraz wszelkiej pomocy przy wykonywaniu przez niego czynności lustracyjnych".

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proponuje pani pominąć to pierwsze zdanie?

Poseł Lidia Staroń (PO):

Nie, pierwsze pozostaje, tylko zdanie drugie jest inne.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Pierwsze zdanie z tego brzmienia, które przeczytałam przed chwilą, tak?

Poseł Lidia Staroń (PO):

Tak.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Drugie zdanie byłoby z pani poprawek – art. 148…

Poseł Lidia Staroń (PO):

Art. 149.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Przepraszam, art. 149.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Tak.

„Organy spółdzielni i jej pracownicy są obowiązani do udzielania lustratorowi pisemnych lub ustnych informacji i wyjaśnień oraz wszelkiej pomocy przy wykonywaniu przez niego czynności lustracyjnych”.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Tak, przepraszam, troszeczkę nie mogłyśmy się połapać, dlatego że mamy trochę inną numerację. Teraz już wiemy, o co chodzi.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Pani mecenas, czy brzmienie z poprawki możemy uznać za tożsame z tym, które pani zaproponowała przed chwilą? Wydaje się, że ono bardzo podobnie brzmi.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Panie przewodniczący, tak, brzmi podobnie, ale czy jest to dokładnie to samo to proszę o jedną chwilę.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo proszę.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Tak, tylko mamy prośbę do pani poseł, żeby skreślić wyraz „wszelkich” i „czynności lustracyjne” zastąpić wyrazem „lustracja”, bo takie ustalenia wcześniej przyjęła Komisja.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Dobrze.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję.

Pan poseł Budka.

Poseł Borys Budka (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Ja mam prośbę o wyjaśnienie, dlaczego członkowie spółdzielni nie będą mieli składać wyjaśnień lustratorowi?

Druga rzecz. W mojej ocenie niefortunne jest zastąpienie sformułowania „członkowie jej organów” sformułowaniem „organy spółdzielni”. Dlaczego? Dlatego że w tym momencie organ musiałby działać kolegialnie i obawiam się, że to bardzo utrudni lustrację. W obecnym proponowanym przepisie lustrator ma prawo żądać od prezesa, wiceprezesa, członka zarządu, drugiego członka zarządu. W sytuacji, gdy przepis brzmi, że ma żądać od organu, paraliż lustracji może być bardzo duży, ponieważ organ jako kolegialny będzie miał podjąć uchwałę w sprawie złożenia wyjaśnień? Wydaje mi się, że „członkowie organów” jest lepszym zapisem i bardziej jest w stanie wypełnić te zadania – członek organu a nie organ, bo to jest zasadnicza różnica. Obawiam się, żeby później nie było takiej sytuacji, że lustracja będzie wręcz blokowana przez to, że zarząd nie podjął jakiejś uchwały.

Proszę mi wyjaśnić, dlaczego członkowie mieliby nie udzielać informacji tak jak to jest w propozycji w druku?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo dziękuję.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Panie pośle, co do „członków organów" to zgadzam się tutaj z panem posłem, natomiast zastanawiałam się co do członków, bo mamy zapis „są obowiązani". Czy lustrator ma zmusić członków spółdzielni, nie organu? Wiadomo, organy to są przedstawiciele spółdzielni i one ponoszą odpowiednie konsekwencje. W jaki sposób lustrator ma zmusić członków spółdzielni? Jeżeli członkowie spółdzielni chcą składać takie wyjaśnienia to absolutnie powinni je składać i lustrator powinien ich wysłuchać. Patrząc na tę propozycję sami spółdzielcy mówili: w jaki sposób lustrator mnie zmusi a jak ja nie będę chciał mieć nic wspólnego z lustratorem? Tutaj bowiem mamy „są obowiązani", tak? Sami członkowie jako członkowie nie mogą być zmuszani, natomiast jeżeli chcą, mają takie prawo, to jest to zupełnie co innego, ale tu jest „są obowiązani", tzn. będzie ich wzywał na dywanik i mówił: proszę mi powiedzieć, jaki jest pana stosunek np. do prezesa i dlaczego pan robił czy nie robił to lub tamto?

Poseł Borys Budka (PO):

Tylko prosiłem o wyjaśnienie, ja nie dyskutuję, ja się zgadzam.

Poseł Lidia Staroń (PO):

To było *ratio legis* takiego zapisu.

Poseł Borys Budka (PO):

Ja tylko proponowałbym, żeby było „członkowie organów"…

Poseł Lidia Staroń (PO):

Oczywiście, tu zdecydowani – tak.

Poseł Borys Budka (PO):

…a co do reszty chciałem wyjaśnienia i to mi wystarczy.

Dziękuję bardzo.

W tym momencie rozumiem, o co chodzi.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan ze strony społecznej.

Prezes Zarządu Krajowego Stowarzyszenia Spółdzielców „Nasze Mieszkania" Jaromir Gazy:

Jaromir Gazy, Krajowe Stowarzyszenie Spółdzielców „Nasze Mieszkania".

Niedawno zadzwonił do mnie członek spółdzielni, który zna język niemiecki, który śledzi obrady Komisji i zadał mi takie pytanie: czy brane jest pod uwagę właśnie np. prawo spółdzielcze niemieckie? On twierdzi (na razie tego nie sprawdzałem), że te sprawy, mianowicie lustracja, są tam znacznie lepiej rozwiązane niż w Polsce. Spółdzielnie niemieckie podlegają lustracji bodajże co rok lub co dwa lata i to właściwie nie jest dokładnie taka lustracja jak u nas, ale to jest lustracja połączona w pewnym sensie z badaniem sprawozdań finansowych. Tam każda spółdzielnia musi należeć do takiego związku, który przeprowadza te badania.

Wobec tego może warto zainteresować się tą ustawą niemiecką „Genossenschaftsgesetz", po prostu zaoszczędzić sobie pracy i nie szukać rozwiązań, które gdzie indziej już dawno zostały załatwione.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję.

Trochę wywołał pan wilka z lasu. Co prawda nie dotyczy to bezpośrednio procedowanego punktu, ale warto poprosić o wyjaśnienia. Wiem, że pan profesor Zakrzewski specjalizuje się w prawie spółdzielczym różnych państw.

Bardzo proszę, by pan profesor był uprzejmy odnieść się do tej kwestii.

Ekspert Komisji Piotr Zakrzewski:

Nawiązując do wypowiedzi mojego przedmówcy chciałbym wyrazić swoją opinię, że rozwiązania niemieckie w zakresie lustracji, które w ustawie określone są mianem „Prüfung", rzeczywiście, są na dobrym poziomie.

Merytorycznie bardzo bym popierał, żeby przejąć te rozwiązania niemieckie, być może dzięki temu uniknęlibyśmy wielu sporów, które wywołuje temat lustracji, niemniej jednak tak naprawdę oznaczałoby to wyrzucenie w całości projektu dotyczącego lustracji z druku nr 980, więc byłaby to bardzo poważna zmiana legislacyjna.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo.

Poproszę panią legislator, żeby zebrała w całość brzmienie ust. 2 po tych uwagach pani poseł Staroń i spróbowała nam przytoczyć.

Przedstawicielka Krajowego Stowarzyszenia Spółdzielców „Nasze Mieszkania” Danuta Marciniak:

Może jeszcze ja w tym temacie?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Już nie wiem, w którym, bo były sprawy ogólne i sprawy…

Przedstawicielka KSS „Nasze Mieszkania” Danuta Marciniak:

W temacie lustracji.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Konkretnie ust. 2?

Przedstawicielka KSS „Nasze Mieszkania” Danuta Marciniak:

Tak.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Słucham uprzejmie.

Przedstawicielka KSS „Nasze Mieszkania” Danuta Marciniak:

Chciałabym zaproponować, żeby do zdania, że jest obowiązek udzielania informacji, dodać: „w sposób kompletny i zupełny”, by informacja była tak jak w zeznaniach, tzn. żeby wszystko obejmowała i była wyczerpująca.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proszę tylko nam się przedstawić do protokołu.

Przedstawicielka KSS „Nasze Mieszkania” Danuta Marciniak:

Przepraszam bardzo. Danuta Marciniak, Krajowe Stowarzyszenie Spółdzielców „Nasze Mieszkania”.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo.

Pani legislator, bardzo proszę.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Czy mogę się odnieść do tej wypowiedzi?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Tak, oczywiście.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Wydaje nam się, że to jest zbędne, dlatego że wiadomo, że każdy powinien udzielić informacji w sposób kompletny i wyczerpujący, natomiast to też jest ocenne, bo ktoś potrafi udzielić tylko takiej informacji, jaką posiada.

Wydaje nam się, że ten element nie jest potrzebny.

To tyle.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Poprosimy o przytoczenie tej redakcji.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Ust. 4: „Lustrator jest uprawniony do przeglądania ksiąg rachunkowych, dokumentów i innych nośników informacji w lustrowanej spółdzielni oraz do sprawdzania jej stanu

majątkowego. Członkowie organów spółdzielni i jej pracownicy są obowiązani do udzielania lustratorowi pisemnych lub ustnych informacji i wyjaśnień oraz pomocy w przeprowadzanej przez niego lustracji”.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Czy są uwagi do tak zaproponowanego brzmienia?

Nie widzę. Proponuję, żeby Wysoka Komisja przyjęła ust. 2.

Stwierdzam, że ust. 2 został przyjęty…

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Panie przewodniczący, ust. 2 z poprawki pani poseł czy z tego, co pani…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

To, co była uprzejma przytoczyć pani legislator.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Ja bym chciał, żeby to było na piśmie i wtedy można się do tego odnieść.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Panie przewodniczący, zaraz…

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Sekundkę.

Dlaczego o tym mówię? Czytając poprawkę pani poseł, w której zaproponowała zdanie drugie w ust. 2, pani pisze, że „organy spółdzielni i jej pracownicy są obowiązani do udzielania lustratorowi” – to, o co przed chwilą pytał pan poseł, dlaczego nie członkowie.

Teraz chcę się zapytać, dlaczego muszą pracownicy? Z tego wynika, że pracownicy spółdzielni a nie organów spółdzielni. W niektórych są pracownicy spółdzielni, w niektórych są członkowie spółdzielni i tutaj trzeba rozróżnić tę kwestię.

Nie rozumiem tego i prosiłbym, by pani to uściśliła.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Panie pośle, pod czyim adresem kieruje pan to pytanie?

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Do autora poprawki.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Z tego, co ja usłyszałem, to tam uwzględniamy również pracowników.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Nie, ja przeczytałem: „Organy spółdzielni i jej pracownicy” – czy pracownicy spółdzielni czy pracownicy, którzy pracują w organach spółdzielni.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Spróbujmy to już mieć na piśmie, damy panu posłowi, żeby nie było tu wątpliwości. Jeśli będzie miał wątpliwości do tego co na piśmie, to wtedy będziemy próbowali to rozwikłać. Proszę, nie zabierajmy głosu po kilka osób.

Pani legislator?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Panie przewodniczący, proszę o pół minuty przerwy technicznej.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze.

Chwila przerwy na zredagowanie tego na piśmie.

(po przerwie)

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Szanowni państwo, mamy już brzmienie tego ustępu. Pani sekretarz rozdaje te kserokopie.

Zwracam się do naszego eksperta – panie profesorze, jak byłby pan uprzejmy odnieść się do tego, czy pana zdaniem rzeczywiście w tym zapisie jest wszystko w porządku?

Ekspert Komisji Piotr Zakrzewski:

Odnosząc się do kwestii, czy sformułowanie „pracownicy" dotyczy pracowników spółdzielni czy pracowników organów, sądzę, że przepis jest jednoznaczny, tzn. chodzi tutaj o pracowników spółdzielni.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Czy są uwagi pań i panów posłów?

Pan poseł Ajchler ma pytanie, nie uwagę.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Zwracam się do pana profesora w tej sprawie. Jest takie brzmienie zapisu: „Lustrator jest uprawniony do przeglądania ksiąg rachunkowych, dokumentów i innych nośników informacji lustrowanej spółdzielni oraz do sprawdzania jej stanu majątkowego" – całkowicie zgoda do tego momentu. Teraz jest tak: „Członkowie organów spółdzielni i jej pracownicy są obowiązani do" i tutaj mam pytanie: czy „członkowie organów spółdzielni"? Tu jasno wynika, że tak, ale czy pracownicy spółdzielni czy pracownicy także organów spółdzielni?

Nie, ale proszę nie krzyczeć, tylko proszę dać mi się wypowiedzieć. Ja muszę mieć pewność co do tego, o co pytam i zwracam się do pana profesora a nie do państwa. Jak będę pytał pana przewodniczącego…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Jasna sprawa, panie pośle, niech pan pyta dalej.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Właśnie.

Teraz mam dylemat: „członkowie organów spółdzielni i jej pracownicy". Rozumiem, że „jej" to znaczy, że pracownicy spółdzielni a nie organów spółdzielni. Jeśli jest tak, jak potakuje pan profesor, to chcę przypomnieć Wysokiej Komisji, że w spółdzielni zatrudnione są dwa rodzaje osób – członkowie spółdzielni i pracownicy najemni oprócz członków spółdzielni, pracownicy, którzy są na umowie o pracę, w jednej spółdzielni, takie są sytuacje. Jeżeli mówimy, że członkowie organów mogą pomagać lustratorowi, zawieramy to prawo czy ten obowiązek to jeszcze pozostaje grupa pracowników, to dlaczego o pracownikach mówimy inaczej? Rozumiałbym, jak zapis byłby jasny: „członkowie organów i pracownicy organów spółdzielni mają obowiązek". Są pracownicy spółdzielni, a kto to jest: pracownicy w spółdzielniach pracy?

Poseł Borys Budka (PO):

Też pracownicy.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Tak, ale mają umowy o pracę.

Poseł Borys Budka (PO):

Ale to nie ma znaczenia, Jezus Maria…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Szanowni państwo, bardzo proszę o uwagę.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Teraz jednych pozbawiamy tego prawa, myślę o członkach i mówimy: ty pracujesz a tylko członkowie organów spółdzielni mają udzielać wyjaśnień, a w drugim przypadku pracownikom mówimy, że pracownicy, którzy są w organach albo pracują.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Pytanie było do pana profesora, mamy tutaj adres, znamy.

Bardzo proszę, panie profesorze.

Ekspert Komisji Piotr Zakrzewski:

Panie pośle, ja jednak nie podzielam obaw, które ma pan poseł. Sądzę, że jednak takie szerokie ujęcie „pracownicy" to jest obowiązek skierowany do pracowników a więc szeroko do każdego pracownika, także pracownika organu.

Sens tego przepisu jest taki, że pracownik organu np. pracujący w księgowości, rzeczywiście, może udzielić tej informacji, natomiast członek, który nie jest pracownikiem, który nie wykonuje żadnych innych funkcji, raczej nie przyda się lustratorowi.

Wydaje mi się, że z tej przyczyny trudno jest mi podzielić obawy, które ma pan poseł.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Jeszcze jedno.

Panie profesorze, mnie nie chodzi o tych pracowników, którzy pracują w organach, tu jest pełna jasność. Chodzi mi o pracowników, którzy pracują w spółdzielni a nie są w żadnych organach, o to mi chodzi – tutaj różnicujemy.

Jeśli chodzi o członków to mam jasność, ale pracowników różnicujemy.

Ekspert Komisji Piotr Zakrzewski:

Wydaje mi się, że nie różnicujemy, bo chodzi o każdego pracownika niezależnie od tego, czy jest członkiem organu, czy jest po prostu zatrudniony w spółdzielni.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Dobrze. Dlaczego w takim razie różnicujemy członków? Mówimy tylko o organach a pozostały członek już nie ma prawa.

Ekspert Komisji Piotr Zakrzewski:

Myślę, że wynika to z celu przepisu.

Celem przepisu jest po prostu ustalenie informacji, zebranie informacji. Zakładamy, że pracownik może mieć takie informacje a członek, który nie jest pracownikiem i nie jest członkiem organu, nie będzie mieć informacji, które są potrzebne lustratorowi, albo jest to mniej prawdopodobne.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Nie, panie profesorze, wtedy członkowie spółdzielni mają mniejsze prawa w kwestii lustracyjnej niż pracownicy spółdzielni.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Panie pośle, mówimy tutaj o obowiązkach, nie o prawach.

Pan poseł Budka.

Poseł Borys Budka (PO):

Szanowni państwo, nie ma czegoś takiego jak pracownik organu spółdzielni, żeby to było jasne, można być tylko pracownikiem spółdzielni. Może się różnić podstawa nawiązania stosunku pracy – tu zgadzam się z panem posłem – natomiast o tym, kto jest pracownikiem, decyduje kodeks pracy. Jest pięć podstaw nawiązania stosunku pracy i takim samym pracownikiem jest pracownik zatrudniony na umowie o pracę jak i na podstawie spółdzielczej umowy o pracę. Pracodawcą jest spółdzielnia jako osoba prawna i nie ma czegoś takiego jak pracownik organu. W związku z tym przepis jest jasny, czytelny.

Druga rzecz – tak jak już wspomnieli pan przewodniczący i pani przewodnicząca, to jest nie żadne prawo a obowiązek udzielenia informacji. Prawo napisania czy złożenia lustratorowi dokumentu przysługuje każdemu, nawet nie członkowi. To może być ktoś z ulicy i napisze do związku. Tu, żeby była jasność, status pracownika jest bardzo szeroki.

Myślę, że po tych wyjaśnieniach, po tym, co powiedział pan profesor, to już chyba nie budziło wątpliwości.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan poseł, proszę bardzo.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Panie pośle, nie we wszystkich spółdzielniach obowiązuje umowa spółdzielcza o pracę. Są spółdzielnie, gdzie tylko prawem do pracy jest członkostwo bez żadnej umowy, nie ma umowy o pracę.

Panie pośle, jeśli pan tego nie rozróżnia, to nie możemy rozmawiać. Przytoczę panu rolnicze spółdzielnie produkcyjne, gdzie nie ma nawet spółdzielczej umowy o pracę, nie ma.

Poseł Borys Budka (PO):

Wtedy to nie jest pracownik spółdzielni, panie pośle.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Szanowni państwo, bardzo proszę, kończymy ten wątek. Jest jasna wykładnia. Jeżeli ktoś tego nie chce zrozumieć to już nie nasz wspólny problem. W związku z tym poddaję pod głosowanie, mamy tekst…

Poseł Maria Nowak (PiS):

Mam krótkie pytanie.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Maria Nowak (PiS):

Dostaliśmy poprawkę, ale chciałabym wiedzieć, kto z posłów przejmuje tę poprawkę – czy pani przewodnicząca, czy pan przewodniczący. To jest poprawka do poprawki pani przewodniczącej Staroń, ale nikt nie jest pod nią podpisany.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Ja już ją podpisałam.

Poseł Maria Nowak (PiS):

My dostaliśmy niepodpisaną.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Może pani poseł nie była od początku.

Była propozycja innego brzmienia z druku, ja poprosiłem o uwagi. Pani poseł Staroń wniosła te uwagi, teraz podpisuje skorygowaną treść a więc ją firmuje.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem ust. 2 w zaproponowanym brzmieniu? (10)

Kto jest przeciw? (1)

Kto się wstrzymał? (1)

Stwierdzam, że ust. 2 został przyjęty,

Przechodzimy do ust. 3.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Proponuję, żeby ust. 3 był ustępem kolejnym a przed tym ustępem mam taką propozycję, aby ust. 3 brzmiał następująco: „Lustrator jest uprawniony do wstępu na teren nieruchomości, budynków, innych urządzeń lub lokali, w których spółdzielnia prowadzi działalność, w takich dniach i godzinach, w jakich jest ona lub powinna być prowadzona”.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Konkretnie mamy zgłoszoną poprawkę.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Działalność, to wynika: „prowadzi działalność”.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo proszę, czy są uwagi do brzmienia tej poprawki.

Poseł Lidia Staroń (PO):

To jest propozycja.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Jest propozycja i w związku z tym proszę o uwagi do tej propozycji.

Pan poseł Borawski.

Poseł Edmund Borawski (PSL):

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, ust. 2 precyzuje, gdzie pracuje lustrator i czym się zajmuje i myślę, że wprowadzanie tutaj dodatkowego ustępu jest zbędne. Jeżeli jest uprawniony do „przeglądania ksiąg, dokumentów i innych nośników informacji w lustrowanej spółdzielni oraz do bezpośredniego sprawdzania jej stanu majątkowego" to za tym kryją się wszystkie pomieszczenia, lokale, w których jest zgromadzony majątek i jest potrzeba takiego sprawdzenia.

Wydaje mi się, że dopisywanie następnych ustępów mija się z celem.

Jestem za odrzuceniem tej poprawki.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo proszę, czy są inne wypowiedzi na ten temat?

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jerzy Szmit (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, brzmienie poprawki jest bardzo skomplikowane. W gronie kilku posłów zastanawialiśmy się, czy to prowadzenie działalności dotyczy działalności lustracyjnej czy działalności spółdzielni, bo, niestety, można to interpretować na różne sposoby.

Poza tym wpisywanie do ustawy takich detali, jak w dniach i godzinach, w jakich będzie prowadzona działalność, zaciemnia cały obraz i powoduje bardziej publicystykę niż wartość prawną. Wiadomo, że działalność ma być prowadzona w jakichś godzinach i lustrator ma wstęp. Jeżeli nie ma tego wstępu, to są organy, łącznie z policją, które mają mu to umożliwić. Tak po prostu jest i jak wcześniej mówił pan poseł Borawski, poprzednie zapisy gwarantują to lustratorowi.

Na pewno wpisywanie „w takich dniach i godzinach, jest ona lub powinna być prowadzona" jest już nadużyciem tej formy i naprawdę ewidentnie zaciemnia obraz nawet tej poprawki.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Staroń *ad vocem*.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Chodzi mi o to, żeby było wiadomo, dlaczego jest taka poprawka.

Proszę państwa, już parę razy spotkałam się z taką sytuacją w spółdzielni, gdzie lustrator akurat był tą osobą pozytywną, dobrze przeprowadzającą lustrację. W moich ustach brzmi to aż niewiarygodnie, ale tak też się zdarzyło, natomiast w jednej spółdzielni (i to nawet nie w jednej) na czas, jak lustrator prowadził lustrację, cały czas była zamknięta administracja a w drugiej zakład remontowy, który wykonywał działalność, ale był w ramach spółdzielni. Z ustępu, który przytoczył pan Borawski, wynika dostęp do ksiąg i wszystkich dokumentów. To nie jest tak, jak powiedział pan poseł Szmit, że wejdzie z policją.

Dlatego tak jest doprecyzowany ten zapis, że on ma prawo wejścia do wszystkich budynków. Szczególnie mówimy tutaj o budynkach, gdzie jest prowadzona działalność. O tych budynkach mówimy, że ma takie uprawnienie.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo dziękuję, mamy uzasadnienie.

Pan poseł Ajchler.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Jest tak, że lustrator może wszędzie. Oczywiście, może wszędzie, tyle tylko, że musi spełnić określone warunki, bo na pewno żadna z ferm, gdzie jest 10 czy 20 tysięcy sztuk hodowlanej trzody chlewnej nie wpuści lustratora – ot, tak sobie. To też nie wynika z ustawy, że lustrator musi dopasować się do szczególnych warunków w szczególnych budynkach. Mówię tu o hodowli, ja nie myślę o budowie, gdzie się buduje budynek i gdzie nic się nie stanie. Dzisiaj w hodowli mamy zagrożenie pomorem afrykańskim i nikt nie

może wejść do budynków po to, żeby tego nie roznieść a nie wiadomo, gdzie lustrator chodził i co robił, zanim trafił do spółdzielni.

To są szczególne przypadki, które nie wynikają z ustawy, ale proszę o chwilę cierpliwości.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proszę państwa, proszę o uwagę.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Obawiam się, że lustrator trafi do spółdzielni, będzie chciał wejść do budynku, pokaże ustawę i zawoła policję, że on chce wejść.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo dziękuję.

Panie dyrektorze, bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Bankowości Spółdzielczej i Spółdzielczych Kas Oszczędnościowo-Kredytowych w Urzędzie Komisji Nadzoru Finansowego Zbigniew Liszewski:

Zbigniew Liszewski, Urząd Komisji Nadzoru Finansowego.

Chciałem poprzeć wniosek pani poseł Staroń i powiedzieć, że np. w przepisach dotyczących prawa bankowego nasze służby kontrolne mają właśnie takie uprawnienie do wejście do budynków. Moim zdaniem, jest to ważne doprecyzowanie i istotne we wszystkich działalnościach gospodarczych.

Jeżeli chodzi o wątpliwości, czy lustrator musi się dostosować do szczególnych wymogów, to regulują to wszystkie inne przepisy inne przepisy i, oczywiście, żeby wejść nawet na budowę, trzeba mieć odpowiednie zabezpieczenie, a więc wydaje się, że tutaj nie ma problemu, natomiast takie doprecyzowanie daje lustratorowi większą swobodę działalności i wydaje się bardziej przejrzyste.

Z punktu widzenia praktycznego uważam, że to jest zasadne.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo panu dyrektorowi.

Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi? Proszę bardzo.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Chciałybyśmy zaproponować inną redakcję, pozwolę sobie ją odczytać: „Lustrator jest uprawniony do wstępu na teren nieruchomości, budynków oraz dostępu do urządzeń lub lokali, w których spółdzielnia prowadzi działalność, w dniach i godzinach, w których działalność spółdzielni jest prowadzona".

Mam też pytanie do wnioskodawcy: czy taka jest intencja, żeby lustrator poza tymi godzinami działalności spółdzielni, oczywiście, nie miał prawa wstępu na teren, tak?

Poseł Lidia Staroń (PO):

Wydaje się, że w takich godzinach, bo nikogo nie można przymusić, żeby przychodził po godzinach i otwierał, więc lustracja jest przeprowadzana w godzinach pracy.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Dobrze, w takim razie proponujemy taką redakcję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo.

Czy Ministerstwo Sprawiedliwości w tej kwestii?

Jeszcze pan poseł Borawski.

Poseł Edmund Borawski (PSL):

Panie przewodniczący, proszę państwa.

Jak będziemy doprecyzowywać te wszystkie zdarzenia to proszę bardzo jeszcze popatrzeć na firmy, które mają specjalne wymagania dotyczące stanu sanitarno-weterynaryjnego itd. i za chwilę musimy sprawdzić, czy lustrator będzie miał książeczkę zdrowia i będzie mógł wejść na halę produkcyjną czy nie będzie mógł wejść.

Jeżeli są duże spółdzielnie hodowlane to wiadomo, że nawet gości nie wpuszczają.

W związku z tym nie komplikujmy. Myślę, że ust. 2 reguluje te wszystkie sprawy, możliwości wstępu. Nie patrzymy na to, że jeżeli lustrator przybywa do firmy w celu wykonania…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Drodzy państwo, mam taką prośbę, nie przeszkadzajmy sobie.

Poseł Edmund Borawski (PSL):

…swoich obowiązków to wtedy dochodzi do walki wręcz, nie, po prostu obie strony muszą normalnie współpracować, bo jeśli poddajemy się lustracji to, żeby ona przebiegała prawidłowo.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo dziękuję.

Proszę, panie prezesie.

Prezes Zarządu Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych Jan Sułowski:

Dzień dobry. Krajowy Związek Rewizyjny Spółdzielni Mieszkaniowych, Jan Sułowski.

Z wielką satysfakcją przyjąłem wiadomość, że znalazł się chociaż jeden lustrator, o którym można powiedzieć coś pozytywnego i jeszcze słyszę to z ust pani poseł Staroń, to duża satysfakcja.

Wydaje mi się, że ten zapis jest czysto iluzoryczny, bo chociażby po wczorajszym pani programie widać, jak to wszystko działa. Człowiek pokrzywdzony powoływał się na rozporządzenie, które ma delegację ustawową, pokazywał dokumenty, przyjechała policja i nic nie zdziałała. Jeżeli ktoś chce zrobić komuś krzywdę lub zło, to zrobi to. Jeżeli ktoś będzie chciał zamknąć budynek i napisze: z powodu braku prądu to uczyni to i żaden zapis ustawowy tego nie zmieni.

Takie jest moje zdanie.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pani poseł, bardzo krótko, bo przechodzimy do głosowania.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Nie będę odnosiła się do tego, o czym pan mówi. To jest egzekucja prawa, ale ci ludzie złamali prawo i mają dzisiaj narzędzie dochodzenia tego prawa, prawda? Mają narzędzie odszkodowawcze. Mówił pan o materii komorniczej, która zupełnie tutaj nie pasuje.

Tutaj mam dwie rzeczy. Pierwsza – do Biura Legislacyjnego – proponuję w ogóle wyrzucić część dotyczącą tych godzin. Jednak dajemy tu też narzędzie do wstępu. Tak jak mówił pan z UKNF, dajemy też pewne narzędzie. Jeśli to nie będzie zapisane, to nawet jak ktoś będzie to łamał, to nie będzie wiadomo, co będzie łamał.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Rozumiem, że jest jeszcze autopoprawka a więc wyrzucamy godziny…

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Dni zostawiamy?

Poseł Lidia Staroń (PO):

Nie, w ogóle wykreślamy tę część.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Jeszcze pytanie ma pan poseł Ajchler.

Proszę, panie pośle.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Pani poseł, jeżeli z tego zapisu wyrzucimy godziny, to znaczy, że lustrator przyjedzie i będzie pracował w godzinach, w których chce, tak? Jeżeli mówimy, że w godzinach,

w jakich urzęduje zakład czy spółdzielnia, to ja to rozumiem. Jeśli nie będzie tych godzin to lustrator będzie mówił: mnie pasuje od godziny 8.00 do 21.00.

Tak nie można. Jeśli piszemy ustawę tak precyzyjnie i w niektórych przypadkach mówimy od a do z to zapiszmy również te godziny. Tutaj akurat nie to bym poparł. To jest pierwsza sprawa.

Druga kwestia dotyczy jeszcze przystosowania się lustratora. Jeżeli lustrator zechce przyjechać na lustrację to, w pełnym tego słowa znaczeniu, powinien się przygotować do funkcjonowania zakładu, spółdzielni z tego powodu, że kontrolowany główny księgowy akurat może być na urlopie i co? Będziemy ściągać, bo przyjeżdża lustrator. Pewnie też tak można, ale uwarunkowania, które są w normalnym funkcjonowaniu firmy, powinny być zachowane także w spółdzielni.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo dziękuję.

Czy pani profesor chce zabrać głos?

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Dziękuję bardzo.

Króciutka uwaga, trochę trudno na podstawie jakichkolwiek przepisów powszechnie obowiązujących stwierdzić, w jakich godzinach i dniach powinna być prowadzona działalność, bo to trochę jest zdeterminowane potrzebami i rodzajem działalności. Inaczej to wygląda przy jakiejś hodowli a inaczej np. przy działalności usługowej. Z natury rzeczy lustrator, który przychodzi do spółdzielni, dokładnie wie, w jakich godzinach zazwyczaj pracują pracownicy i nie wyobrażam sobie, żeby robił problem z tego, że po 16.00 wszyscy już wychodzą i jakieś pomieszczenie będzie zamknięte.

Moim zdaniem, nie ma tutaj możliwości wypełnienia tego zakresu: dni, godziny, w jakich jest lub powinna być prowadzona działalność.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Pani profesor, życie jest jednak bogatsze niż nasza wyobraźnia.

Wrócę do wielu spółdzielni, które zajmują się produkcją rolną. Proszę sobie wyobrazić (a tutaj nie potrzeba dużej wyobraźni), że okres zimowy jest okresem szczególnym w rolnictwie i tam pracuje się krócej, np. pracuje się od godziny 8.00 do 15.00 i kropka, koniec, bo nie ma takich prac jak w normalnym trybie. Jednak, jak przychodzi sezon to pracuje się dłużej i odrabia się te godziny, które zaoszczędza się w okresie zimowym. Kiedy pan lustrator przyjedzie w okresie letnim to jest OK, ma pełną swobodę, może nawet robić nadgodziny. Kiedy przyjedzie w godzinach wcześniejszych to powie: przepraszam, ja chcę pracować 8 godzin do godziny 16.00 a nie obchodzą mnie wasze regulaminy. Stąd w ustawie byłby konieczny zapis, który by nie mówił o tym, że lustrator ma prawo od godziny 8.00 do 15.00, tylko lustrator powinien przystosować się do pracy przyjętej w danej spółdzielni w tym czasie, w którym lustruje i tyle.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Szanowni państwo, kończymy, już kończymy.

Myślę, że każdy jak chciał zrozumieć to zrozumiał. Istota jest taka, czy przyjmujemy ten zapis generalnie po tej korekcie.

Bardzo proszę, przytoczmy jeszcze raz poprawkę pani poseł Staroń z tą autopoprawką.

Do mikrofonu, pani mecenas.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Dobrze, tak, już czytam: „Lustrator jest uprawniony do wstępu na teren nieruchomości, budynków oraz dostępu do urządzeń lub lokali, w których spółdzielnia prowadzi działalność".

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? (4)

Kto jest przeciw? (7)

Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta.

Pani poseł, to był nowy ustęp, propozycja brzmienia nowego ustępu. Przechodzimy do ust. 3 – w druku mamy ust. 3, w art. 149.

Pani legislator?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Również proponujemy inną redakcję. Odczytam ją: „Lustrator jest obowiązany przeprowadzać lustrację ze szczególną starannością i zgodnie z zasadami etyki zawodowej".

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Masłowska.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Jeżeli tego zapisu nie będzie to, co to będzie oznaczać? Czy będzie to oznaczać, że lustrator nie ma obowiązku wykonywania swoich obowiązków ze szczególną starannością, zgodnie z zasadami etyki? Co będzie oznaczać, jeśli nie będzie tej poprawki? Jakie będą skutki tego, bo nie wiem, co my chcemy przez to osiągnąć.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo.

Pytanie ma jeszcze pan poseł Ajchler.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Pani poseł, dokładnie taki zapis jest w druku nr 980. Jeśli pani poseł by chciała to wtedy byłby zasadny wniosek o wykreślenie tego zapisu z druku. W przeciwnym wypadku on się ostanie.

Ja tylko czytam to, co mam w druku nr 980.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

To jest poprawione od strony redakcyjnej brzmienie ust. 3 z druku wiodącego, ale widziałem tutaj zgłoszenia ze strony ekspertów.

Panie profesorze, proszę.

Ekspert Komisji Piotr Zakrzewski:

Proszę państwa, jeśli chodzi o propozycję ust. 3, to chciałem tutaj zwrócić uwagę na dwie kwestie.

Po pierwsze – w przepisie jest mowa o szczególnej staranności, czyli ten przepis należy rozumieć tak, że tutaj ideą jest podwyższenie wymagań staranności do najwyższej możliwej staranności przy przeprowadzaniu lustracji. Pierwsza wątpliwość, która się tutaj pojawia, jest tego typu, czy zasadne jest nakładanie na lustratora najwyższej staranności, skoro w Kodeksie cywilnym jest mowa o przeciętnej staranności, zwykłej staranności. W k.s.h. też jest mowa o takiej przeciętnej staranności, natomiast tutaj skoro jest mowa o szczególnej staranności to mielibyśmy do czynienia z jakimś najwyższym z możliwych poziomów staranności. Prawdopodobnie nawet nie ma takiej staranności, aczkolwiek ja tego nie sprawdzałem, w wypadku biegłych rewidentów.

Gdyby ten przepis został usunięty, to powrócilibyśmy do tej należytej staranności poprzez sformułowanie ustawowe, czyli należałoby ten przepis ująć tak: „z należytą starannością", nawiązuję tutaj do k.c. Jeżeli tego przepisu by nie było to rozumiem, że w tej części należałoby stosować czy przynajmniej rozważyć ogólne stosowanie k.c., ale sądzę, że ten przepis jako przepis szczególny dotyczący pewnej działalności jednak chyba powinien być. Jest tylko kwestia tego, czy powinna być tutaj mowa o „szczególnej staranności", czyli tej najwyższej staranności, czy staranności ogólnie przyjętej w prawie cywilnym, czyli tej przeciętnej.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Ajchler.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Panie profesorze, odwołują się do druku nr 980 i do poprawki.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Nie, ale nie została zgłoszona żadna poprawka.

Panie pośle, nie wiem, do jakiej poprawki pan się odwołuje.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Mam tutaj przed sobą poprawkę podpisaną przez panią poseł Lidię Staroń: „Lustrator wykonuje czynności lustracyjne ze szczególną starannością właściwą dla zawodowego charakteru tych czynności oraz zgodnie z zasadami etyki zawodowej”.

To jest poprawka podpisana (bardzo dziękuję pani poseł): Lidia Staroń.

W druku nr 980 jest zapis następujący: „Lustrator obowiązany jest wykonywać czynności lustracyjne ze szczególną starannością i zasadami etyki zawodowej”. Co my chcemy jeszcze tutaj proch wymyśleć?

Zostawić ten przepis, on mówi wszystko i kropka.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Rozstrzygnijmy kwestię, czy poprawka została zgłoszona. Dzisiaj, na posiedzeniu żadna poprawka nie została zgłoszona, panie pośle. Pani poseł Staroń dała ją na piśmie, natomiast dzisiaj formalnie jej nie zgłosiła i nie traktuję, że ona została przedłożona.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

To jak, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Tak.

Poseł Borys Budka (PO):

Może nie dyskutujmy, tylko czy pani poseł Staroń podtrzymuje to, co dostaliśmy? To się różni tylko sformułowaniem: „właściwą dla zawodowego charakteru tych czynności”. Jeśli nie to w ogóle dyskutujemy o niczym, bo nie ma poprawki. My ją tu mamy i od druku różni się tylko tym, że jest dodane: „właściwą dla zawodowego charakteru tych czynności”. Czy ona będzie czy nie, to przepis z druku mówi to samo.

Tak jak powiedział pan profesor Zakrzewski, rzeczywiście, można się zastanawiać, czy ten obowiązek można wywodzić z art. 355 k.c., czy w ogóle mówimy o stosunku zobowiązaniowym itd., bo tam jest wymagana wyższa staranność od osób, które zawodowo czymś się parają. W druku, który mamy, nawet bez poprawki i tak ten zapis jest.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Pan poseł Stanisław Chmielewski, bardzo proszę.

Poseł Stanisław Chmielewski (PO):

Dziękuję.

Nawiązując do wypowiedzi pana profesora Zakrzewskiego – myślę, że ideą tej dyskusji jest to, co próbowaliśmy wyjaśnić na jednym z wcześniejszych posiedzeń, czy mamy do czynienia z zawodem lustratora czy też z wykonywaniem funkcji lustratora. Jeżeli mamy do czynienia z zawodem to wtedy ta „szczególna staranność” wynika właśnie z zawodowego charakteru i, moim zdaniem, można jej wymagać od zawodowca. Jeżeli mamy do czynienia tylko z zawarciem umowy cywilnej, która oparta jest o k.c., na wykonanie lustracji przez kogoś, kto jest akurat wpisany na określoną listę w określonym związku rewizyjnym bądź przy Krajowej Radzie to wtedy zwykła staranność.

Jeżeli dzisiaj nie ma poprawki o tym zawodowym charakterze, to mamy też wyjaśnioną jedną przynajmniej dla mnie istotną kwestię, czy będzie potrzebna notyfikacja. Jeżeli jej nie ma to nie może być mowy o zawodowym charakterze tej działalności.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Czy pani profesor zgłaszała chęć zabrania głosu?

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Dziękuję bardzo.

Jedna uwaga odnośnie do redakcji – wydaje się, że redakcja zaproponowana przez panią poseł Staroń dokładnie odpowiada wskazaniom państwa legislatorów, że należy unikać sformułowań typu „jest obowiązany" tylko w zamian stosuje się właściwy czasownik w czasie teraźniejszym, który również wyraża powinność określonego zachowania i obecnie jest preferowany w legislacji. To jest jedna sprawa.

Druga sprawa – rzeczywiście, trzeba by się zastanowić nad tą przydawką „zawodowy" i skoordynować to z ustaleniami dotyczącymi w ogóle pozycji lustratora.

Trzecia rzecz: jaki poziom staranności państwo posłowie życzą sobie tutaj? Być może właściwy jest szczególny…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Jest w druku.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

…bo jednak będę twierdzić, że jest to szczególny rodzaj osoby prawnej i być może taka jest zasadna.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo dziękuję.

Pani legislator?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Chciałybyśmy najpierw ustalić, czy poprawka – rzeczywiście – została zgłoszona.

Zgodnie z art. 42 ust. 2 regulaminu Sejmu poprawki po ich ustnym zgłoszeniu na posiedzeniu komisji lub podkomisji przedstawia się na piśmie w piśmie przewodniczącemu itd. Oczywiście, dostaliśmy formę pisemną, ale – żeby regulaminowi stało się zadość – to pani poseł musi zgłosić tę poprawkę. Jeżeli jej nie zgłasza ustnie to rozumiem, że na razie zrezygnowała i poprawki nie ma.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Ja też tak to zrozumiałem, pani poseł potwierdza.

Pan poseł Ajchler.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Panie przewodniczący, proponowałbym, że – jeżeli pani poseł składa poprawkę – to by ją nam dostarczono w momencie, kiedy ją składa a nie przed posiedzeniem. Nie wiedziałem do tej pory, jak to potraktować. Uważałem, że jeśli pani poseł podpisała poprawki, wszystkie trafiły do posłów to traktuję to jako poprawkę zgłoszoną. Skoro teraz zostało wyjaśnione, że jeszcze trzeba to potwierdzić ustnie, to nie wiem, co mam tutaj w tej sprawie…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Panie pośle, jest pan doświadczonym posłem, sprawa jest oczywista.

Przed chwilą pani mecenas przytoczyła regulamin Sejmu dotyczący prac w komisjach. Żeby uznać za poprawkę, jest potrzeba formalna jej zgłoszenia ustnego i za tym idzie pisemne potwierdzenie. Skoro nie ma zgłoszenia, to traktuję, że nie ma poprawki, chyba że pani poseł jest odmiennego zdania.

Pani poseł Staroń.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Ja znam regulamin i przygotowałam wersję pisemną właśnie po to, żeby nie robić tego w trakcie, natomiast te, które zgłaszam ustnie, to są poprawki, które chciałabym, abyśmy nad nimi rozmawiali. Ponieważ tutaj Biuro Legislacyjne zaczęło poprawiać redakcję, dlatego tego w trakcie nie zgłaszałam.

Uważam, że wypowiedź pani profesor też powinna być wzięta pod uwagę właśnie w tym zakresie, że lustrator wykonuje czynności lustracyjne ze szczególną starannością, prawda? Nie „jest obowiązany" tylko, tak jak wcześniej ustaliliśmy…

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Brak mi jest tutaj konsekwencji, bo jeżeli już…

Poseł Lidia Staroń (PO):

Teraz, panie pośle, pytam Biuro Legislacyjne i czekam na tę odpowiedź.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Pani poseł, jeżeli pani zgłosiła poprawkę a o to pytał pan przewodniczący…

Poseł Lidia Staroń (PO):

Panie pośle, nie słuchał mnie pan.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Słucham dokładnie.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Słuchajcie państwo, to nie jest spotkanie dwóch osób. Bardzo państwa proszę, mówi albo jedna osoba albo druga, nie prowadźcie państwo dialogu.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Panie przewodniczący, sam pan powiedział, że uznaje pan poprawkę za zgłoszoną wówczas i w ślad za regulaminem, gdzie najpierw jest ustne zgłoszenie a następnie otrzymujemy na piśmie.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Tak mówi regulamin.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Tak jest, dokładnie a teraz pani poseł – ni tak ni owak. Wcześniej nam dostarczyła – nie pytam, zgodnie czy niezgodnie – teraz, już w dalszym ciągu kombinuje przy tej poprawce, bo pani profesor mówiła, że łatwiej czy lepiej by było, żeby był taki zapis, jaki jest w tej poprawce, więc jest poprawka czy nie?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Panie pośle, bardzo proszę, naprawdę nie komplikujmy sobie życia i prac w Komisji. Trochę się państwu dziwię, że tak podchodzą akurat członkowie prezydium. Przez jakiś czas próbuję oddać głos pani legislator, żeby zaproponowała redakcję na bazie brzmienia ust. 3 bez żadnych poprawek.

Pani legislator, bardzo proszę.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Jeszcze raz odczytam redakcję Biura Legislacyjnego, która wynika z druku nr 980 i potem odniosę się do tego, co mówiła pani poseł Staroń. Odczytuję: „Lustrator jest obowiązany przeprowadzać lustrację ze szczególną starannością i zgodnie z zasadami etyki zawodowej".

To jest oddanie brzmienia druku nr 980.

Jeżeli państwo zrezygnujecie ze słowa „szczególną" to, oczywiście, można nanieść taką korektę.

Teraz odnośnie do wypowiedzi pani poseł Staroń.

Oczywiście, gdybyśmy pozostali przy określeniu „czynności lustracyjne", to wtedy redakcja zaproponowana przez panią poseł Staroń byłaby poprawna. W tym momencie problem polega na tym, że posługujemy się określeniem „przeprowadzanie lustracji" a nie – „wykonywanie czynności lustracyjnych". W druku nr 980 ta terminologia nie była jednolita, były używane bodajże trzy określenia: „lustracja", „czynności lustracyjne", „wykonywanie lustracji", „przeprowadzanie lustracyjne", „badania lustracyjne". Dlatego, na poprzednim posiedzeniu, Biuro Legislacyjne zaproponowało, aby używać określenie „przeprowadzanie lustracji". W tym momencie państwo, oczywiście, możecie zmienić decyzję, bo dopóki Komisja pracuje to jest do tego uprawniona.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo.

Pani profesor, za chwilę pan poseł.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Dziękuję bardzo.

Idąc tropem wyjaśnienia pani mecenas można by rozważyć przyjęcie redakcji: „Lustrator przeprowadza lustrację”…

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Tak, oczywiście.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

…żeby uniknąć tego sformułowania „jest obowiązany”, ale nie było tego w odczytanym przez panią brzmieniu.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Czy pan poseł Chmielewski?

Proszę bardzo.

Poseł Stanisław Chmielewski (PO):

Rozmawiałem tutaj w gronie poselskim i doszedłem do wniosku, że Komisja (nie mogłem być na poprzednim posiedzeniu) przyjęła, iż nie jest to zawód, tak?

Pytanie do pana przewodniczącego. Jeżeli mówimy o „czynnościach lustracyjnych” to wtedy mamy do czynienia ze starannością wynikającą z k.c. Jeżeli chcemy ją tutaj podwyższyć to też nie możemy mówić o zawodowym charakterze, tylko o czynnościach lustracyjnych a w tej dyskusji nadal przewijają się te dwa nurty.

Jeżeli tego nie przesądziliśmy to chyba trzeba to zrobić.

Mam jeszcze jedno pytanie. Etyka zawodowa – kto ją formułuje, gdzie i kiedy? Jeśli powołujemy się na to w jednym i drugim rozwiązaniu, to jest to też sygnał o tym, że zawód jest regulowany. Pamiętajmy o tym, to jest też sygnał o tym, że zawód jest regulowany i wtedy zapis o czynnościach trochę to osłabia, ale wcale nie niweluje.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Borawski.

Poseł Edmund Borawski (PSL):

Panie przewodniczący, myślę, że zapis, który mamy w ust. 3, jest bardzo dobry, bo spółdzielnia zleca wykonanie badania lustracji i zawiera umowę na wykonanie lustracji. Jeśli lustracja nie zostanie wykonana to spółdzielnia ponosi drastyczne konsekwencje. W związku z tym, jeśli ja zawieram umowę, to ten lustrator jest obowiązany wykonać tę lustrację zgodnie ze zleceniem i on mi nie robi łaski, bo jest zawarta umowa z krajową radą czy ze związkami rewizyjnymi i on jest obowiązany przyjechać i to zrobić. Jeżeli tego nie wykonuje to muszą być podjęte inne działania.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo.

Wracając do wypowiedzi pana posła Chmielewskiego – to, oczywiście, my tego do końca nie rozstrzygnęliśmy, bo, jak pan wie, są podzielone zdania co do sposobu notyfikacji bądź poinformowania tylko komisji i do tego dojdziemy i ustalimy. W związku z tym, proponuję iść za głosem pani profesor, żeby na razie po prostu uciec od tego sformułowania i przyjąć zapis, który nie wchodziłby w kolizję z zawodem lustratora.

Poseł Stanisław Chmielewski (PO):

Jaki?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Była taka propozycja.

Proszę, by pani legislator była uprzejma jeszcze raz przytoczyć brzmienie po tej uwadze pani profesor.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

„Lustrator przeprowadza lustrację ze starannością…” – bez „szczególnej”.

Dobrze, to jeszcze raz: „Lustrator przeprowadza lustrację ze szczególną starannością i zgodnie z zasadami etyki zawodowej".

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Starajmy się raczej precyzować niż ciągle szukać problemów.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Dziękuję bardzo.

Czy jednak nie należałoby dodać: „ze szczególną starannością właściwą dla charakteru" – tutaj musimy powrócić do tych „czynności". Słowo „lustracji" trzeba zastąpić czymś, ale – czy ja mogę jeszcze pół zdania w odpowiedzi na uwagę pana prezesa Borawskiego?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proszę bardzo.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Panie prezesie, tak jak tłumaczyli przedstawiciele Biura Legislacyjnego, użycie słowa „przeprowadza" znaczy dokładnie to, że jest obowiązany przeprowadzać, tylko teraz jest to bardziej preferowane rozwiązanie redakcyjne (uczę się od państwa legislatorów). Oznacza to dokładnie to samo – jest obowiązany, jest umowa i jest to kwestia wykonania zobowiązania.

W stu procentach z panem się zgadzam.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Czy pan poseł Borawski?

Poseł Edmund Borawski (PSL):

Panie przewodniczący, jest umowa na wykonanie określonych zadań i w każdej umowie zawsze są konsekwencje za wykonanie i za niewykonanie. W związku z tym w słowie „przeprowadza" nigdy nie widać końca zakończenia lustracji, a jak „ma obowiązek" to on, po prostu, ma obowiązek przeprowadzić tę lustrację.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze.

Szanowni państwo, czy potrzebujemy jeszcze jakieś krótkie narady między prawnikami?

Proszę, panie pośle.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Panie przewodniczący, proponowałbym, żebyśmy zakończyli dyskusję i przegłosowali zapis, który jest w druku nr 980, tak jak on brzmi, bez poprawek.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Poprosimy Biuro Legislacyjne.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Panie pośle, ale właśnie na tym polega problem, żeby nie mówić o „czynnościach lustracyjnych" tylko chodzi o to, żeby mówić o „lustracji", dlatego że takie ustalenia (przynajmniej na razie) przyjęła Komisja.

Jeszcze raz odczytam to brzmienie ze wszystkimi uwagami państwa. Postaram się, żeby były uwzględnione. „Lustrator przeprowadza lustrację ze szczególną starannością właściwą dla charakteru lustracji i zgodnie z zasadami etyki zawodowej".

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Co to znaczy „właściwą dla charakteru lustracji"? Proszę powiedzieć, co to znaczy: „właściwą dla charakteru lustracji"?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Pani profesor zasugerowała takie brzmienie.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Panie przewodniczący, dlaczego ja pytam…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze, ale pozwoli pan, żeby pani legislator panu odpowiedziała.

Nie wiem, dlaczego.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Uzasadnię to za jednym razem.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Obawiam się, że jeśli chodzi o szczególny charakter zawodowy, to będziemy mieli…

Czy można prosić o chwilę uwagi?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proszę o uwagę, proszę o ciszę.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

…to będziemy mieli lustrację dotyczącą budownictwa, finansów w tym budownictwie.

Jeśli chodzi o inne typy spółdzielni to przyjedzie lustrator od pszczelarstwa, ale za chwilę przyjedzie od norek, bo do tego tutaj doprowadzimy, proszę państwa. To jest sprawa ujęcia kwestii zawodowej.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Pani profesor, proszę nam tutaj odpowiedzieć.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Jeszcze jedna propozycja, by wybrnąć z tego.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Słuchamy.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Pan profesor Zakrzewski sugeruje, żeby użyć takiego sformułowania, jakim operuje k.c., tzn. „przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności", tj. fachowego, profesjonalnego a nie czynności, które są wyrazem sprawowania, wykonywania jakiegoś zawodu.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Panie profesorze…

Poseł Lidia Staroń (PO):

To jest dokładnie tak jak w poprawce: „dla zawodowego charakteru tych czynności".

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Możliwe.

Poseł Lidia Staroń (PO):

To jest z kodeksu.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Możemy?

Proszę bardzo.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Spróbuję, ale nie wiem, czy to odda intencje.

„Lustrator przeprowadza lustrację ze szczególną starannością z uwzględnieniem zawodowego charakteru lustracji i zgodnie z zasadami etyki zawodowej".

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Jeszcze pan profesor Zakrzewski, bo coś tutaj nie gra.

Ekspert Komisji Piotr Zakrzewski:

Chciałbym poprzeć tę poprawkę w tym brzmieniu z jedną jeszcze uwagą.

Chodzi o to, czy państwo chcecie naprawdę ten najwyższy stopień staranności. Proszę zwrócić uwagę, że jeśli lustrator nie dołoży tej przeciętnej staranności, która jest w obrocie cywilnoprawnym, w k.s.h., w innych aktach prawnych, będzie potem odpowiadał finansowo. To tylko tyle. Ja bym proponował „należytą staranność", nie „szczególną" – „należytą".

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Szanowni państwo, bardzo proszę o ciszę. Może oddajmy głos przedstawicielom krajowej rady czy osobom związanym bezpośrednio z praktyką.

Proszę bardzo.

Prezes Zarządu Związku Rewizyjnego Banków Spółdzielczych im. Franciszka Stefczyka w Warszawie Piotr Huzior:

Piotr Huzior, Związek Rewizyjny Banków Spółdzielczych.

Dwie rzeczy. Obawiam się, że państwo nie odejdą od zdefiniowania czynności lustracyjnych i przeprowadzenia lustracji, bo trzeba będzie to wyjaśnić.

Nie wiem, jaka jest intencja tego „zawodowego charakteru". Czuję, że tu chyba chodzi o branżowość. Wtedy to rozumiem, że jest z jakiejś branży specjalista lustrator – patrz: banki spółdzielcze, on nie może badać spółdzielni rolniczych czy innych. Wtedy ja to rozumiem. Ten „zawodowy charakter" inaczej nieokreślony będzie wywoływał dyskusje i jakieś niepotrzebne kontrowersje.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proszę, pani profesor, przykład – na co?

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Dziękuję.

Przykład na rozróżnienie.

Inne wymagania mogą być stawiane (niekoniecznie przez sąd, ale generalnie) pismu procesowemu np. apelacji sporządzonej samodzielnie przez stronę a inne wymagania stawia się pismu procesowemu sporządzonemu przez profesjonalnego pełnomocnika. Nie wiem, jakie jeszcze przykłady mogłyby to zilustrować. Pełnomocnik wykonuje taki zawód i od niego jest wymagana trochę inna staranność, wyższa niż od osoby, która nie jest prawnikiem, ale również ma prawo sformułować i wnieść odpowiednie pismo procesowe.

Będąc radcą prawnym zawsze sygnalizuję, że mam na względzie to, że przeciwna strona nie była reprezentowana przez pełnomocnika, w związku z tym nie napisała bardzo profesjonalnie pisma, niemniej jednak podkreślam, że nie spełnia pewnych przesłanek o charakterze podstawowym dla tego pisma, czyli tu ocena jest różnicowana.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Pan poseł Budka.

Poseł Borys Budka (PO):

Szanowni państwo, wiem, że to się nie spodoba, ale ja w ogóle jestem przeciwnikiem lustracji w tej formule i żałuję, że nad tym dyskutujemy. Według mnie, to powinno być biegli i nie byłoby tutaj żadnego problemu, bylibyśmy dużo dalej.

Proszę zwrócić uwagę, że teraz dyskutujemy nad takimi szczegółami a jak zaczniemy się zastanawiać nad tym tak naprawdę, to trudno zapisywać tę należytą czy właściwą staranność lustratorowi, skoro lustrację przeprowadza nie lustrator tylko związek rewizyjny. Z punktu widzenia stosunku zobowiązaniowego to spółdzielnia zawiera umowę nie z lustratorem tylko ze związkiem rewizyjnym lub z Krajową Radą Spółdzielczą. Skoro tak, to stosunek zobowiązaniowy jest między tymi dwoma podmiotami i teraz w ogóle można się zastanawiać (tu jest problem), czy spółdzielnia mogłaby mieć roszczenia do lustratora wynikające np. z nienależytego wykonania, zwłaszcza że tak naprawdę wnioski polustracyjne formułuje nie lustrator a związek rewizyjny. Dla spółdzielni wią-

żący jest efekt w postaci listu polustracyjnego a nie czynności lustratora. Ewentualnie można by sobie wyobrazić roszczenia regresowe związku rewizyjnego w stosunku do lustratora za nienależyte wykonanie lustracji.

W tym momencie mylimy dwie rzeczy. Oczywiście to są dyrektywy ustawodawcy w stosunku do lustratora i tak należałoby to traktować, ale – jak my mówimy o należytej staranności czy staranności wynikającej z danego rodzaju działalności – to stosujemy przepisy o zobowiązaniach. Czy w ogóle możemy mówić, że lustrator jest dłużnikiem a spółdzielnia wierzycielem? Absolutnie, nie. W tym momencie zastanawiam się nad sensem całej tej dyskusji, nad tym, czy to nie powinno być na etapie umowy, która łączy związek rewizyjny z lustratorem, który wykonuje tę lustrację w imieniu związku, ale stroną dla spółdzielni i dłużnikiem w rozumieniu przepisów k.c., a więc tą drugą stroną stosunku zobowiązaniowego, w mojej ocenie jest związek rewizyjny albo Krajowa Rada Spółdzielcza a nie lustrator, który nie jest stroną procesu lustracyjnego.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Myślę, że w związku z tym warto wrócić do pierwszego pytania pani poseł Masłowskiej: czy ten przepis w ogóle tu jest potrzebny.

Pani profesor?

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Dziękuję.

Nawiązując do wypowiedzi pana posła Budki chciałabym zwrócić uwagę państwa na unormowanie zawarte w art. 474 k.c., zgodnie z którym dłużnik odpowiedzialny jest jak za własne działanie lub zaniechanie za działania i zaniechania osób, z których pomocą zobowiązanie wykonuje, jak również osób, którym wykonanie zadania powierza. Jeśli należy zgodzić się z tym, że – rzeczywiście – umowa zostaje zawarta między spółdzielnią lustrowaną a w danym wypadku związkiem rewizyjnym to jednak odpowiedzialność związku obejmuje także działania lustratora. Problem regresu jest problemem na kolejnym planie, nie mówię, że nieważnym, tylko to już jest zupełnie inna płaszczyzna.

W związku z tym nie można twierdzić, że to, co robi lustrator, zupełnie pozostaje poza sferą odpowiedzialności danego związku rewizyjnego.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Przepraszam, przepis jest w obu drukach, w szczególności, co do zasady, także jest w druku nr 980 i myślę, że jednak on jest potrzebny dla zasygnalizowania tutaj właśnie tego charakteru czynności…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Szanowni państwo, chciałbym już zakończyć tę dyskusję.

Drodzy państwo, kończymy tę dyskusję, chyba że jest jeszcze coś nowego.

Proszę, panie pośle.

Poseł Stanisław Chmielewski (PO):

Myślę, że po tym, co tutaj usłyszeliśmy, że jeżeli źródłem działania lustracyjnego jest umowa, co do tego jesteśmy zgodni i lustrator, a więc osoba (jako konkret) wykonuje te czynności, to nie powinniśmy pisać o przeprowadzaniu lustracji, tylko właśnie o czynnościach lustracyjnych. Wracam więc do tego pierwotnego zapisu. To potwierdza jedno, że chyba nie będziemy mieli do czynienia z zawodem tylko z wykonywaniem działań lustracyjnych, czyli z przeprowadzaniem lustracji w oparciu o umowę przy staranności wynikającej z zapisów k.c.

Czy takie jest *ratio* zapisu, który mamy w druku nr 980?

Nie wiem, czy o to chodzi, ale na pewno nie możemy mówić, że lustrator przeprowadza lustrację – on tylko wykonuje czynności lustracyjne.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Staroń.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Krótko w stosunku do tego, co mówił pan poseł Budka.

Panie pośle, to, że dzisiaj ratujemy taki sposób lustracji, wynika z głosowania na ostatnim posiedzeniu, gdzie posłowie jednak zadecydowali (i też pana głosem), że lustrację będzie przeprowadzał związek rewizyjny i, że – niestety – będzie właśnie w takiej fikcyjnej formie. Trzeba więc teraz ratować to, co tutaj jest.

Dlatego wydaje mi się, że zasadny jest ten „zawodowy charakter", bo ten charakter dotyczy lustratora, który przeprowadza lustrację w danej branży i – jak mówili ludzie z praktyki – musi się na tym znać. Jeżeli przeprowadza lustrację w spółdzielni mieszkaniowej to niekoniecznie będzie się znał na lustracji w spółdzielni jakiejś innej branży, choćby rolniczej. Dlatego jest tutaj ten „zawodowy charakter tych czynności".

Popieram wypowiedź pana posła Chmielewskiego, bo jednak wydaje się, że chyba trzeba powrócić do tych „czynności", ale chciałabym, że w tym zakresie wypowiedzieli się także eksperci.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Czy Ministerstwo Sprawiedliwości chce się odnieść do tej kwestii?

Bardzo proszę, pan Huzior.

Prezes Zarządu ZRBS im. Franciszka Stefczyka w Warszawie Piotr Huzior:

Szanowny panie przewodniczący, Piotr Huzior Związek Rewizyjny Banków Spółdzielczych..

Jestem biegłym rewidentem i w ustawie o biegłych rewidentach badanie sprawozdań finansowych przeprowadza firma uprawniona do badań sprawozdań finansowych a w imieniu firmy, która wykonuje badania sprawozdania finansowego, czynności rewizji finansowej wykonują biegli rewidenci, czyli jest dokładna analogia. Dlatego mówiłem, że musimy zdefiniować, co jest przeprowadzaniem lustracji, bo jak mówił poseł Budka, to jest szersza rzecz, na którą składa się nie tylko *stricte* wykonywanie czynności przez lustratora i tu – moim zdaniem – bardziej pasują „czynności wykonywane przez lustratora" a nie „przeprowadzanie lustracji". To są dwa różne pojęcia, które należy zdefiniować.

Takie jest moje zdanie.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo byłoby dobrze, gdybyśmy po tej długiej, żmudnej dyskusji, w której generalnie wszyscy mają rację, spróbowali w tej chwili zaproponować brzmienie tego ustępu.

Proszę bardzo, panie doktorze.

Ekspert Komisji Marek Stańko:

Ja bym jednak powtórzył tę jedną kwestię, byśmy nie wkładali tej „szczególnej staranności" z bardzo prozaicznych powodów (mówiła o tym pani profesor). Jeżeli pismo pisze strona, to ona działa z jakąś starannością. Jeżeli pisze pełnomocnik zawodowy, to też działa ze starannością – wyższą niż ta strona, ale dalej ze starannością. Dlaczego akurat lustrator ma działać z jakąś szczególną. W stosunku do innych lustratorów? Akurat w spółdzielni ma działać ze zwykłą starannością, czy jeszcze z jakąś szczególną? Jak pójdzie do spółki, to będzie działał ze zwykłą starannością charakterystyczną dla swoich czynności czy swojego zawodu. Jak pójdzie do spółdzielni to jego odpowiedzialność będzie wyższa. Jaki jest powód, żeby aż tak różnicować?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Jest zatem propozycja, żeby to była „należyta staranność" a nie „szczególna", tak?

Ekspert Komisji Marek Stańko:

Nawet „ze starannością" bez tego przymiotnika. Po prostu „za starannością właściwą dla tego zawodu" czy „dla czynności zawodowych".

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Szanowni państwo, mamy tutaj przynajmniej dwie kwestie: „czynności” czy „lustracja” i „należyta” czy „szczególna”. Mówimy o „przeprowadzeniu lustracji” albo o „czynnościach lustracyjnych”.

Proszę bardzo.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Panie przewodniczący, być może wszystko jest w porządku – przynajmniej do pewnego momentu.

Zaraz powiem, o co chodzi.

W przyjętym na ostatnim posiedzeniu przepisie art. 101 i 102 jest mowa o tym, że działalność spółdzielni podlega lustracji. Potem napisaliśmy, co jest celem lustracji. Potem jest art. 102, który mówi m.in. kto przeprowadza lustrację. Zgodnie z ust. 5 art. 102 „lustrację przeprowadza odpłatnie związek spółdzielczy, w którym spółdzielnia jest zrzeszona” albo Krajowa Rada Spółdzielcza.

Wydaje nam się, że to jest poprawne i tak powinno być, natomiast może – rzeczywiście – poszczególne czynności lustracyjne powinien wykonywać lustrator, czyli tu, gdzie jest mowa o związku spółdzielczym i Krajowej Radzie, będziemy mówili o „przeprowadzaniu lustracji” a tu, gdzie jest mowa o lustratorach, będziemy mówili o „czynnościach lustracyjnych”.

Oczywiście, prosiłabym bardzo o wypowiedź ekspertów, czy idziemy dobrą drogą.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Wracamy trochę do punktu wyjścia.

Pani profesor?

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Wydaje się, że takie rozróżnienie jest bardzo prawidłowe.

Mam wątpliwość, jakiego w takim razie sformułowania należałoby użyć w art. 102 ust. 6: „Związek spółdzielczy lub Krajowa Rada Spółdzielcza wyznacza lustratora do przeprowadzenia lustracji”. Proszę rozważyć, czy tu jeszcze nie mogłoby pozostać sformułowanie „przeprowadzenie lustracji” a dopiero w następnym przepisie…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proponuję na razie to zostawić. Jak dojdziemy do wniosku, że można to troszkę poprawić to wtedy proponuję poprawić.

Szanowni państwo, może spróbujmy to przyjąć w takim brzmieniu: „Lustrator obowiązany jest wykonywać czynności lustracyjne z należytą starannością i zasadami etyki zawodowej”.

Czy taki zapis mógłby być przyjęty?

Poseł Lidia Staroń (PO):

Ja mam poprawkę.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Słucham uprzejmie, pani poseł.

Poseł Lidia Staroń (PO):

W tej chwili mam poprawkę – dokładnie tę, którą złożyłam pisemnie: „Lustrator wykonuje czynności lustracyjne ze szczególną starannością…” – i po całej dyskusji, myślę, że jednak powinno być – „…właściwą dla zawodowego charakteru tych czynności oraz zgodnie z zasadami etyki zawodowej”.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Jest poprawka zgłoszona przez panią poseł Staroń.

Kto jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przed chwilą przez panią poseł Staroń? (5)

Kto jest przeciw? (4)

Kto się wstrzymał? (3)

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do art. 150 ust. 1. Czy są uwagi do ust. 1 art. 150?

Poseł Stanisław Chmielewski (PO):

Mam pytanie.

Jeżeli mówimy o przeprowadzaniu lustracji to, kto sporządza protokół – lustrator czy związek? Lustrator sporządza protokół ze swoich czynności i czy to można nazwać lustracją?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dojdziemy do tego w kolejnym artykule, w tym, który próbuję procedować w tej chwili, panie pośle.

Biuro Legislacyjne ma uwagi do ust. 1, bo widziałem, że pani legislator zgłaszała chęć zabrania głosu.

Bardzo proszę.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Chcielibyśmy zaproponować następującą redakcję art. 150 ust. 1: „Lustrator sporządza protokół z czynności lustracyjnych, który składa radzie, zarządowi i związkowi spółdzielczemu, w którym spółdzielnia jest zrzeszona lub Krajowej Radzie Spółdzielczej. Protokół sporządzony przez lustratora ma moc dokumentu urzędowego”.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Czy są uwagi do tej propozycji?

Nie widzę.

Stwierdzam, że komisja przyjęła ust. 1 art. 150.

Przechodzimy do ust. 2 w tym artykule. Pani legislator , proszę.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Również chcielibyśmy zaproponować redakcję ust. 2: „Krajowa Rada Spółdzielcza lub związek spółdzielczy, w którym spółdzielnia jest zrzeszona, na podstawie protokołu przeprowadzonej lustracji opracowuje ocenę i wnioski polustracyjne oraz przekazuje je radzie i zarządowi spółdzielni”.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Pani profesor potwierdza, że redakcja jest dobra, tak?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

To jest tylko propozycja, proszę państwa.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Prawidłowy, klasyczny szyk języka polskiego to jest podmiot, orzeczenie, przydawki do podmiotu i do dopełnienia i potem dopełnienie.

Dziękuję.

Poseł Stanisław Chmielewski (PO):

Nie o to mi chodzi, pani profesor. Chodzi mi o to, że podstawowym organem przeprowadzającym lustrację jest związek rewizyjny a zaczynamy od wyjątku – od krajowej rady.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Tak, zgadza się, absolutnie pan poseł ma rację.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

W związku z tym bardzo proszę o korektę, bo jak się okazuje, uwaga pana posła – rzeczywiście – jest cenna. Chodzi o to, by zacząć od ogółu i dojść do wyjątków.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Jeszcze raz przeczytam: „Związek spółdzielczy, w którym spółdzielnia jest zrzeszona lub Krajowa Rada Spółdzielcza na podstawie protokołu z czynności lustracyjnych opracowuje ocenę i wnioski polustracyjne oraz przekazuje je radzie i zarządowi spółdzielni”.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Pani profesor.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Bardzo konkretne pytanie: czy przy „związku spółdzielczym” nie należy jednak dodać „przeprowadzającym lustrację”? Czy bez tego dodania będzie to wystarczająco wyraźne?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Myślę, że w jednym z przepisów regulowaliśmy te kwestie, który związek jest uprawniony, ale mogę się mylić. Czy Biuro Legislacyjne podziela pogląd?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Tak, to jest wcześniej uregulowane. Zaraz poszukamy odpowiedniej jednostki redakcyjnej. Związek spółdzielczy, w którym spółdzielnia jest zrzeszona, przeprowadza lustrację, a jeżeli spółdzielnia nie jest zrzeszona w związku spółdzielczym to wtedy lustrację przeprowadza Krajowa Rada Spółdzielcza i to jest bodajże w art. 102 ust. 4.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Pani mecenas, jeszcze raz brzmienie tego ustępu.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

„Związek spółdzielczy, w którym spółdzielnia jest zrzeszona lub Krajowa Rada Spółdzielcza, na podstawie protokołu z czynności lustracyjnych opracowuje ocenę i wnioski polustracyjne oraz przekazuje je radzie i zarządowi spółdzielni”.

Panie pośle, na razie posługujemy się określeniem „związek spółdzielczy”, natomiast jeżeli będziemy rozpatrywać dalej druk nr 980, to tam jest właśnie użyte określenie „związek rewizyjny”.

Jeśli Komisja postanowi, że to będzie „związek rewizyjny” to wtedy, oczywiście, dokonamy stosownej zmiany.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proszę bardzo.

Prezes zarządu Krajowego Związku Rewizyjnego Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych Jacek Staciwa:

Jacek Staciwa, Krajowy Związek Rewizyjny Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych.

Proszę państwa, skoro wcześniej zostało określone, że związki spółdzielcze przeprowadzają lustrację w spółdzielniach zrzeszonych a Krajowa Rada Spółdzielcza w pozostałych to proponuję tutaj wykreślenie zapisu „związek spółdzielczy, w którym spółdzielnia jest zrzeszona”, żeby tego nie powtarzać przy kolejnych artykułach, skoro to już wcześniej zostało określone.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Wydaje się, że jednak intencja przepisów, które przyjęliśmy, dotyczy tego konkretnego związku, w którym jest zrzeszona. Jeżeli tego nie zawrzemy to można przez analogię zwrócić się do innego związku. Dzisiaj przy tym zapisie jednoznacznie rozstrzygamy, że przeprowadza lustrację związek, w którym spółdzielnia jest zrzeszona bądź Krajowa Rada Spółdzielcza.

Myślę, że tutaj nie zaszkodzi użyć tego zapisu.

Prezes zarządu KZRRSP Jacek Staciwa:

Panie przewodniczący, nie może być takiej sytuacji, że jeden związek przeprowadza lustrację a drugi pisałby wnioski polustracyjne. Wiadomo, że chodzi o związek, z którym była zawarta umowa na przeprowadzenie lustracji.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Generalnie co do tego nie ma wątpliwości, natomiast wydaje się, że jak ten zapis tutaj powtórzymy to on, naprawdę, nie zaszkodzi.

Pani profesor?

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Króciutka uwaga pod rozwagę.

Czy nie należałoby użyć spójnika „albo”: „związek rewizyjny, w którym spółdzielnia jest zrzeszona, albo Krajowa…”? Nie ma bowiem takiej możliwości, żeby jednocześnie przeprowadzał związek i Krajowa Rada.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Szanowni państwo, może pozostańmy przy takiej propozycji a ja zapytam: czy są uwagi do tej propozycji, już ostatecznej, z tym spójnikiem, który zaproponowała pani profesor?

Nie widzę, stwierdzam, że…

Poseł Lidia Staroń (PO):

Głos przeciw, bo ja w ogóle jestem przeciw przeprowadzaniu lustracji przez związki rewizyjne.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Przy jednym głosie sprzeciwu, dobrze.

Przechodzimy do kolejnego ustępu. Bardzo proszę, pani legislator.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Też proponujemy inną redakcję ust. 3: „Zarząd jest obowiązany corocznie przekazywać walnemu zgromadzeniu i lustratorowi informację o realizacji wniosków polustracyjnych”.

Przepraszam, wycofuję się, musi przekazywać związkowi albo Krajowej Radzie, czyli „podmiotowi”.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Czyli nie ma uwag.

Słucham uprzejmie.

Prezes Zarządu Dolnośląskiej Rady „Społem” we Wrocławiu Robert Wieliczko:

Robert Wieliczko, Dolnośląska Rada „Społem”.

Panie przewodniczący, jest takie pytanie: czy corocznie te same wnioski lustracyjne, czyli walne zgromadzenie miałoby zajmować się tą samą sprawą, czy „najbliższemu walnemu zgromadzeniu”?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Czy są wątpliwości co do brzmienia tego ustępu?

Jeśli rzeczywiście tak można go rozumieć to może doprecyzować brzmienie?

Poseł Lidia Staroń (PO):

Wiadomo, że będzie przekazywał informację o tych wnioskach, które są niezrealizowane. Przecież nie będzie cały czas mówił: dwa lata zrealizowaliśmy to…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Wydaje się, że chodzi o bieżące wnioski z poprzedniej lustracji, z ostatniej lustracji.

Prezes Zarządu Dolnośląskiej Rady „Społem” we Wrocławiu Robert Wieliczko:

Panie przewodniczący, jeśli można, to jeszcze raz. Jest wyraźnie napisane, że „corocznie” a wiemy, że lustrację przeprowadzamy raz na trzy lata, czyli obowiązek ustawowy nakłada na zarząd kwestię corocznego omawiania tych wniosków lustracyjnych.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Co pan proponuje?

Prezes Zarządu Dolnośląskiej Rady „Społem” we Wrocławiu Robert Wieliczko:

Proponuję wykreślić „corocznie” i napisać: „zarząd jest obowiązany przekazywać najbliższemu walnemu zgromadzeniu” i później ewentualnie to, co Biuro Legislacyjne proponowało: „lustratorowi” względnie „podmiotowi przeprowadzającemu lustrację informację o realizacji wniosków polustracyjnych”.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Pani profesor?

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Dziękuję bardzo.

Przy przyjęciu takiego rozwiązania troszkę wyprzedzając trzeba się zastanowić nad celowością ust. 5, nad tym, by łącznie rozważać te przepisy.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Ust. 5, rzeczywiście, nawiązuje do tego, co pan chciał rozstrzygnąć już w ust. 3.

Proszę bardzo.

Radca ministra w Ministerstwie Finansów Jacek Werner:

Jacek Werner, Ministerstwo Finansów.

Chciałem zwrócić uwagę, że w niektórych przypadkach wnioski lustracyjne nie muszą się sprowadzić do jakiejś jednorazowej działalności, tylko mogą być rozłożone w czasie i wtedy będzie to informacja na kolejnym walnym. Jeżeli to np. będą wnioski dotyczące inwestycji to ta inwestycja czy poprawa inwestycji może być rozłożona w czasie. Jeżeli byłoby to tylko jednorazowe, to członkowie dowiedzą się a później cisza i nie będzie…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Jaka jest propozycja brzmienia ust. 3?

Radca ministra w MF Jacek Werner:

Utrzymać tak, jak jest tutaj.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Jak w druku?

Radca ministra w MF Jacek Werner:

Tak.

Jeżeli nawet będą powtórzone informacje, to przecież nie każdy wie, bo nie był i dowie się, jaka jest sytuacja.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Biorąc pod uwagę brzmienie ust. 5, w kontekście ust. 5, tak?

Pani profesor?

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Pan profesor Zakrzewski zwraca uwagę (moim zdaniem, bardzo słusznie), że ust. 5 w istocie dotyczy przedstawienia wniosków z przeprowadzonej lustracji. Jeśli uwzględnić tę subtelną różnicę to ust. 5 chyba powinien być przed ust. 3, bo najpierw są wnioski a potem jest…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Pani profesor, to już jest zadanie Biura Legislacyjnego, żeby odpowiednio ułożyć kolejność.

Proponuję przyjąć ust. 3 bez zmian. Kto jest przeciw tej propozycji?

Nie widzę, przyjmujemy ust. 3 zgodnie z zapisem z druku nr 980.

Przechodzimy do ust. 4. Czy mamy uwagi do ust. 4?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Pytanie.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Czy w takim razie w ust. 4 zamiast sformułowania „protokół lustracji” nie powinno być sformułowanie „protokół z czynności lustracyjnych”?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

To jest protokół.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Jeszcze jedna wątpliwość i pytanie do ekspertów: czy wnioski polustracyjne są tożsame z wnioskami z przeprowadzonej lustracji?

Nam się wydaje, że to jest to samo. W ust. 5 posługujemy się określeniem „wnioski z przeprowadzonej lustracji" a w ust. 3 i 4 piszemy o „wnioskach polustracyjnych". Jeżeli to jest to samo to, oczywiście, proponujemy…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Generalnie powinno być to samo, żeby to było logiczne.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Proponuję użyć sformułowania „wnioski wynikające z protokołu lustracji", bo „polustracyjne" to może nie jest za piękne określenie.

Jeszcze pan profesor.

Ekspert Komisji Piotr Zakrzewski:

Pani mecenas, odnośnie do ust. 3 i 5, z panią profesor Wrzołek-Romańczuk ustaliliśmy, że zakres tych obowiązków jest nieco inny. W ust. 3 jest mowa o realizacji, czyli pewnym postępie w realizacji wniosków, które kiedyś zostały ustalone, natomiast ust. 5 o zakomunikowaniu komuś wniosków, czyli tam jest o tym, jakie są postępy w realizacji wniosków a tu jest o…

Poseł Stanisław Chmielewski (PO):

Panie profesorze, przepraszam, że wchodzę w słowo, ale pytanie pani legislator rozumiem tak, że chodzi o tożsamość wniosków. To, co pan mówi, to chodzi o sytuację i tu się zgodzę. To są dwie różne sytuacje, ale wnioski muszą być tożsame, bo dwóch różnych chyba nie ma.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Chodzi o wątpliwości dotyczącego tego, czy w tych ustępach mówimy o tym samym tylko trochę innym językiem, tak?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Tak.

Chodzi o to, czy w tych ustępach mówimy o takich samych wnioskach, tyle że w ust. 3 mówimy o „wnioskach polustracyjnych" a w ust. 5 o „wnioskach z przeprowadzonej lustracji". Proponowalibyśmy sformułowanie „wnioski z przeprowadzonej lustracji".

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

I tak przyjmijmy, żeby to zunifikować, czyli w ust. 3 i 4 byłoby tak, jak pani proponuje. Jest zgoda na takie rozstrzygnięcie?

Musielibyśmy na chwilę wrócić do ust. 3, żeby to poprawić. W ust. 3 też byśmy to poprawili, tak?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Tak, to musi być konsekwentnie w całym artykule. Jeżeli Biuro Legislacyjne dostanie takie upoważnienie to my to, po prostu, odpowiednio zredagujemy.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Nie widzę głosu sprzeciwu, w związku z tym oznacza to, że państwo dostają takie upoważnienie.

Czy po tej korekcie są uwagi pań i panów posłów do ust. 4? N
ie widzę, przyjmujemy.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Nie.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Mamy jakieś uwagi do ust. 4?

Poseł Lidia Staroń (PO):

Tak, ja złożyłam poprawkę do ust. 4.

Poprawka polega tylko na tym, żeby oprócz wglądu członkowi, który się zgłasza, dać także odpisy i kopie tych dokumentów. Oczywiście, jest przywołanie do przepisów, które przyjęliśmy, ale tutaj chodzi też o tę realizację i wnioski.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proszę bardzo, pani profesor.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Dziękuję bardzo.

W pełni popieramy wniosek pani poseł Staroń co do zakresu informacji, których ma prawo domagać się członek a spółdzielnia udostępnić, natomiast legislacyjnie jest do rozważenia, czy tę kwestię należy unormować w tym miejscu czy też może doprecyzować art. 19 ust. 1 pkt 4, gdzie w ogóle generalnie jest mowa o obowiązkach informacyjnych spółdzielni. Nie wiem, to jest do rozważenia przede wszystkim przez państwa legislatorów.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Mam pytanie do państwa legislatorów, do Biura Legislacyjnego: w którym miejscu byłoby zasadne wpisanie tego? Jeżeli w art. 19, to trzeba tam zaznaczyć, żeby przy powrocie o to uzupełnić, tak?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proszę bardzo.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Tak, oczywiście, pani poseł.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Chodzi o to, żeby członek miał prawo także uzyskania tych dokumentów.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Wydaje nam się, że w art. 19, dlatego że art. 19 mówi o uprawnieniach członków, czyli – rzeczywiście – można by to wpisać w art. 19 – oczywiście, jako oddzielny punkt.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Szanowni państwo, jednak jest to zgłoszona poprawka i to zgłoszona formalnie. W tej chwili państwo dyskutują o miejscu, gdzie ewentualnie trzeba by zawrzeć to uprawnienie członka. Poddam to pod głosowanie.

Który byłby to artykuł?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Art. 19 ust. 1, a – oczywiście – zastanowimy się nad tym, który to byłby punkt.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze.

Słucham pana.

Prezes Zarządu KSS „Nasze Mieszkania" Jaromir Gazy:

Proszę państwa, uważam, że skoro my mamy płacić za lustrację to jak najbardziej jest wskazane, żeby w zapisie, gdzie są nasze prawa, zawrzeć to, że mamy prawo zapoznawać się z wynikami lustracji.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze, jest propozycja, żeby wprowadzić taki zapis.

Kto jest za przyjęciem poprawki zaproponowanej przez panią poseł Staroń? (8)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (3)

Przy 3 głosach wstrzymujących Komisja zdecydowała wprowadzić taki zapis.

Pani poseł?

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Panie przewodniczący, najmocniej przepraszam, ale w tej chwili muszę wyjść na posiedzenie komisji finansów i chciałabym zapytać, czy byłaby możliwość, żeby prezydium Komisji zwróciło się do pana profesora Zakrzewskiego, by w krótkiej formie na piśmie przedstawił nam sprawy lustracji, rozwiązanie tych kwestii w prawie niemieckim. Uważam, że wcześniej czy później, będziemy musieli dokonać radykalnej zmiany tego, co tutaj jest zapisane o lustracji. Jeśli pan profesor Zakrzewski zechciałby podzielić się z nami swoją wiedzą to byłoby to nam pomocne w tych i dalszych pracach nad prawem spółdzielczym.

Dziękuję i przepraszam bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję.

Panie profesorze, w takim razie prosimy o takie odniesienie się na następne posiedzenie. Chodzi o przedstawienie jakichś zasadniczych kwestii na wniosek pani poseł i, oczywiście, przy naszym poparciu tego wniosku.

Ekspert Komisji Piotr Zakrzewski:

Panie przewodniczący, ja z przyjemnością wykonam to zadanie, niemniej jednak chciałbym zwrócić uwagę, że to jest zadanie dość obszerne. Nie można posługiwać się jakimiś ogólnikami i wydaje mi się, że to musiałoby mieć charakter pewnej ekspertyzy, bo jest to bardzo obszerne zagadnienie, pewien obszerny dział prawa opartego na odmiennych założeniach. Wydaje mi się, że rzucenie kilku myśli, kilku haseł może nie w pełni odpowiadać i mieć walor prawno-porównawczy i merytoryczny.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Zlecimy ekspertyzę, jeśli jest taka wola Komisji. Mamy okazję odnieść się do tego.

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, kolejny ustęp – w takim razie jest to ust. 3, bo tę korektę wnieśliśmy gdzie indziej, czy też nie ma takiej potrzeby według państwa?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Jeszcze pozostał ust. 5, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

A ust. 4?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Ust. 4 nie, dlatego że pani poseł Staroń zgłosiła poprawkę, to będzie w art. 19.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Rozumiem, ale ust. 4 został skonsumowany, tak?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Skonsumowany.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Mamy zatem ust. 5. Mamy uwagi do ust. 5?

Nie widzę, proponuję przyjąć ust. 5.

Art. 151. Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Tutaj musimy zrezygnować z określenia „badania lustracyjne” i proponujemy następującą redakcję: „Krajowa Rada Spółdzielcza prowadzi ewidencję lustracji przeprowadzonych przez Krajową Radę Spółdzielczą i związki spółdzielcze oraz monitoruje terminowość poddawania się lustracji przez spółdzielnie i związki spółdzielcze”.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Jest zgoda Wysokiej Komisji na taką propozycję redakcji?

Nie widzę uwag. Stwierdzam, że Wysoka Komisja przyjęła art. 151.

Szanowni państwo, jest prośba państwa posłów o zakończenie prac, bo są posiedzenia innych komisji, gdzie są głosowania.

Bardzo serdecznie dziękuję wszystkim państwu za udział i pracę na dzisiejszym posiedzeniu.

Stwierdzam, że zakończyliśmy dzisiejsze procedowanie.